

PROTOKÓŁ Nr XXXII/04
z obrad Sesji Rady Miejskiej w Czeladzi
w dniu 7 czerwca 2004 roku

O B E C N I :

Stan radnych - 21

Obecnych - 16

W Sesji Rady Miejskiej w Czeladzi uczestniczyli :

Burmistrz Miasta, Kierownictwo Urzędu, trenerzy, Wiceprezes MCKS, sponsorzy MCKS, koszykarze, Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta, radny powiatowy Eugeniusz Bliźnicki.

Dot. pkt. 1 – porządku obrad Sesji

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Otwieram XXXII Sesję Rady Miejskiej w Czeladzi zwołaną na podstawie art. 20 ust. 3 Ustawy o samorządzie gminnym Stwierdzam, że zgodnie z listą obecności jest wystarczająca ilość radnych do podejmowania uchwał. Obecnych jest 16 radnych.
- W dniu 2 czerwca 2004 r. wpłynął wniosek grupy radnych o zwołanie sesji Rady Miejskiej.
- *Odczytuje treść wniosku – wniosek w załączeniu.*
- Powitał przybyłych na sesję.

Dot. pkt. 2 – porządku obrad Sesji

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Proponowany porządek obrad Sesji radni otrzymali w materiałach sesyjnych.
- Czy radni mają uwagi do proponowanego porządku obrad?

Zbigniew Szaleniec - Zastępca Burmistrza Miasta

- Punkt 3 mówi o wsparciu finansowym dla drużyny. Chcę zwrócić uwagę na to, że już nie funkcjonuje taki zapis, który mówi o wsparciu finansowym konkretnego podmiotu. Ten zapis jest niezgodny z prawem, chyba że jako hasło.

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Jest to zapis wniosku. Tutaj nie ma nawet projektu uchwały, w związku z czym spodziewam się, że po dyskusji będzie jakaś uchwała intencyjna. Wspólnie zastanowimy się nad jej treścią.

Andrzej Świątek - radny

- Chciałbym zapytać radcy, czy można było w takim trybie i z takim tematem zwołać sesję. Nie wiem czy merytorycznie jesteście dobrze zwołani.

Gatkiewicz Janusz - Przewodniczący Rady Miejskiej

- Chcę jeszcze raz zauważyć, że projektu uchwały nie ma. Mówimy o sprawie MCKS i tak to traktujemy.
- Czy są jeszcze jakieś uwagi? Jeżeli nie, proszę o przegłosowanie, kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem porządku obrad?

GŁOSOWANIE /obecnych 14 radnych, bez A. Jachimczyk – Kluk, S. Święcha/

13 radnych głosowało za
0 głosów przeciwnych
1 radny wstrzymał się od głosu

Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad dzisiejszej sesji został przez Radę przyjęty.

Rada przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie obrad sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie: wsparcia finansowego II-ligowej sekcji koszykówki seniorów.
4. Sprawy bieżące.
5. Zamknięcie obrad sesji.

Dot. pkt. 3 – porządku obrad sesji**Janusz Gatkiewicz - Przewodniczący Rady Miejskiej**

- Przechodzimy do zasadniczego punktu obrad dzisiejszej sesji, czyli do tematu finansowania II-ligowej sekcji koszykówki.
- Kto z Państwa chciałby w tym temacie zabrać głos?

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Z wielką przyjemnością, niespełna przed rokiem, miałem okazję z tej mównicy poinformować Państwa o propozycji Polskiego Związku Koszykówki zgłoszenia zespołu MCKS Czeladź do II Ligi. Nie ukrywam, że propozycja ta była skierowana bezpośrednio do mnie ze względu na duże osiągnięcia w polskiej koszykówce. Wyróżnienie to wiązało się z dużym wyzwaniem sportowym, szkoleniowym i organizacyjnym. Stałem w obliczu firmowania zespołu, który miał powstać od zera. Z drugiej zaś strony nie chciałem zawieść władz Polskiego Związku Koszykówki, które składając tą propozycję oczekiwały ode mnie stworzenia nowego ośrodka koszykówki, który na mapie stałby się trwałym centrum koszykówki. Chciałbym przypomnieć Państwu w jaki sposób zespół został stworzony. Grupa chłopców bez wielkiego stażu zawodniczego, z dużymi ambicjami, przyjęła z entuzjazmem program szkoleniowy dający

szansę na pokazanie się na parkietach ligowych. Rozpoczynając rozgrywki ligowe bez żadnych środków finansowych obawialiśmy się konfrontacji z zespołami z drugiej Ligi, które posiadały budżet i zaplecze finansowe. Okazało się, że program szkoleniowy przekazany przez trenerów i podjęta przez zawodników ciężka praca zaowocowała bardzo dobrą grą zespołu. Drużyna wygrała 13 spotkań ligowych, zajmując ostatecznie 9 miejsce w lidze. Nawet w przegranych meczach zawodnicy pokazywali się z jak najlepszej strony, reprezentując siebie, jak i miasto. Przed rozgrywkami, w opinii fachowców, drużyna skazana była na porażkę i spadek do III Ligi. Z tą większą przyjemnością zbieramy gratulacje od znaczących osób ze środowiska koszykarskiego za szalenie udane występy na parkietach ligowych. Zdajemy sobie sprawę, że koszykówka dla wielu z Państwa jest czymś nowym, być może nie do końca zrozumiałym. Przybliżając Państwu tę dyscyplinę chciałbym odpowiedzieć na pytanie: Co może oferować koszykówka? Dla dzieci i młodzieży - znakomity i wszechstronny rozwój fizyczny, umiejętność funkcjonowania w grupie, elementy współpracy, umiejętność podejmowania decyzji w warunkach stresowych. Uczy systematyczności, podejmowania ciężkiej pracy, cierpliwości, pokory. Można wymieniać jeszcze wiele korzyści z uprawiania koszykówki, ale chciałbym zaakcentować inne aspekty, mianowicie: wielka promocja Miasta i środowiska, miasto do tej pory było kojarzone z siecią handlową M1. Dzięki koszykówce o Czeladzi jest głośno w całej Polsce. Dzięki drużynie koszykówki wzrosło zainteresowanie sportem w mieście. Na meczach koszykówki jest coraz Więcej kibiców. W większości jest to młodzież szkolna. Przy drużynie powstał zespół cheerliderek, którego występy są ozdobą rozgrywanych spotkań. Wśród kibiców powstał Fan Klub. Nie muszą Państwu tłumaczyć, że zbliżając młodzież do sportu odciągamy ją od niebezpiecznych nałogów: papierosy, alkoholizm, narkotyki, przemoc. Przypomnę Państwu, że tak wiele przez ten okres zostało zrobione dzięki nam oraz grupie ludzi, która nam zaufała. Siedzą tu dzisiaj na Sali ludzie, którzy zainwestowali własne pieniądze, aby ta drużyna mogła przetrwać. Oni, jak i my wierzymy w przychylność władz Miasta na dalsze kontynuowanie rozpoczętego dzieła. Mam nadzieję, że pozytywna decyzja Państwa co do dalszych losów drużyny koszykówki oraz stworzenie budżetu umożliwi nam realizację programu, przede wszystkim awansu do I Ligi oraz utworzenie zaplecza szkoleniowego w postaci zespołów młodzieżowych, rekrutacji do sekcji koszykówki, uruchomienie klas sportowych w gimnazjach i szkołach podstawowych, szkolenie trenerów i nauczycieli, profesjonalne koordynowanie grup szkoleniowych. Wspominając o promocji Miasta chciałbym się podzielić wrażeniami z wyjazdu do Francji z przedstawicielami władz Miasta. Wielką przyjemnością miałem uczestniczyć w spotkaniu sportowców z polonią. Mam przed oczyma licznie zgromadzona polonię, która z naszymi narodowymi flagami dopingowała nasz zespół i ze wzruszeniem oklaskiwała nasze zwycięstwa. Zbierając dobre recenzje za swoje występy zostaliśmy zaproszeni na turnieje do Francji, jak również drużyny francuskie chcą przyjeżdżać na podobne mecze do Czeladzi. Myślę, że byliśmy we Francji dobrymi ambasadorami Miasta Czeladź, co podkreślali na każdym kroku nasi opiekunowie. Udowodniliśmy, że przy pełnym zaangażowaniu i ciężkiej pracy oraz przychylności sympatyków i sponsorów można stworzyć wielkie dzieło. Dalsze zaangażowanie sponsorów jest uzależnione od zaangażowania finansowego Miasta. Awans do I Ligi zagwarantuje nam zaangażowanie strategicznych sponsorów, jak FIAT AUTO POLAND czy Rafineria Trzebinia, z którymi przeprowadzone są wstępne rozmowy oraz wielu innych przedsiębiorców uzyskujących w ten sposób bardzo istotną w dzisiejszych czasach reklamę przez telewizję, radio, prasę na terenie Polski i nie tylko. Zakładamy, że wejście strategicznych sponsorów spowoduje znacznie zmniejszenie konieczności dofinansowania koszykówki przez miasto. Naszym marzeniem jest, aby do dobrego tonu należało uczestnictwo w meczach koszykówki. Państwo zadecydujecie o losach sekcji koszykówki angażując środki z budżetu Miasta. Są to niezbędne środki do realizacji przedstawionego przeze mnie programu awansu do I Ligi. Potrzebujemy 250.000 zł do końca roku, żeby ta drużyna istniała i żeby miała szansę na grę w I lidze. W przyszłym roku, do maja, potrzebujemy 150.000 zł. Resztę pieniędzy wypracują sponsorzy. Jeżeli będzie taka wola i taka chęć, to obiecujemy, że w przyszłym roku spotkamy się już tutaj w I lidze. To co powiedziałem, jest to duża promocja Miasta, duże możliwości. Można strategicznych inwestorów ściągać jeszcze poprzez miasto, a takie możliwości miasto ma. To wszystko zależy dzisiaj od Państwa. Dziękuję.

Janusz Gatkiewicz - Przewodniczący Rady Miejskiej

- Otwieram dyskusję. Kto z Państwa radnych chciałby zabrać głos w tym temacie?

Marian Kita - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

- To ja byłem tym, który poprosił innych radnych abyśmy zwołali tę sesję. Na moje ręce spływają co tydzień dziesiątki podpisów mieszkańców tego Miasta, którzy wręcz domagają się, ażebyśmy nie niszczyli tego dzieła, które rok temu zaczęliśmy. Mam już kilkaset podpisów i dalsze podpisy są zbierane, ażeby ta koszykówka, która tak wspaniale zaczęła i może się pięć wyżej nie zniknęła z naszego Miasta. Zwracam się do Wysokiej Rady, Burmistrza ażebyśmy zrobili wszystko wspólnie tak, ażeby można było powiedzieć za rok, że jesteśmy w I lidze i idziemy dalej. Parę miesięcy temu na jednym ze spotkań z Panem Służałkiem i Zarządem Klubu Zastępca Burmistrza Zbigniew Szalenienc powiedział: Ale jeżeli Pan trener Służałek dostanie kontrakt z Makavi Tel Awiw to tu zgasimy światło. Sądzę, że jesteśmy na tej drodze, że to do nas za parę lat przyjedzie Makavi Tel Awiw i będziemy rozgrywać finał Pucharu Europy. Te marzenia, które jeszcze rok temu były nierealne dzisiaj zaczynają się realizować. Ja to obserwowałem w ciągu całego sezonu, kiedy do klubu przychodzą kolejni zawodnicy, którzy tu chcą grać, bo mamy tak wybitnych trenerów. Obserwowałem to kiedy do klubu przychodzą kolejni mali sponsorzy, którzy chcą wspomagać ten klub, ażeby z miesiąca na miesiąc był większy. Uważam, że my praktycznie nie mamy wyjścia, my po prostu musimy iść z tym klubem do Europy. Będzie to wielka promocja Miasta, Rady, Burmistrza, tak jak to czynią inne kluby – LOTOS GDYNIA i IDEA ŚLĄSK WROCŁAW. Jesteśmy po prostu skazani na sukces. Jeżeli ten sukces spróbujemy odrzucić to nie powinniśmy zajmować tutaj miejsc.

Jerzy Rebeta - Radny

- Nie tak dawno spotykaliśmy się tutaj na tej Sali, kiedy debatowaliśmy czy skromne wsparcie, jakiego wówczas udzieliliśmy, będzie motywacją dla zawodników, trenera sekcji koszykówki. W moim skromnym odczuciu, nie trzeba nas przekonywać, że został zrobiony kawał dobrej roboty. To wszystko o czym mówił trener, co zostało zrobione w Auby i w okolicach Auby, to była jedna wielka satysfakcja, że jesteśmy z tego Miasta, gdzie reaktywowano drużynę na bardzo miarę bardzo poważnych osiągnięć nie tylko sportowych. Widzieliśmy jak ta młodzież się zachowuje, widzieliśmy co sobą reprezentują. Są to wszystko ludzie z wyższym wykształceniem lub o jego cenzusie. Również drużyna prowadzona przez Pana Wojciecha Niciarza zrobiła bardzo dużo dla młodzieży szkół naszego Miasta. Sądzę, że powinniśmy zdecydować o tym, aby pomóc tej drużynie. Po to się zebraliśmy, po to między innymi byłem również inicjatorem tej dzisiejszej sesji. Wiem, że można to zrobić tylko trzeba się zastanowić wspólnie, nie spalić tego dobrego klimatu, który obecnie panuje, jeżeli chodzi o koszykówkę. Trzeba po prostu zastanowić się skąd wziąć te potrzebne pieniądze, o których był uprzejmy wspomnieć Pan trener Służałek.

Ireneusz Gawroński - radny

- Idea jest słuszna. Natomiast ta inicjatywa jest w połowie roku budżetowego. Myślę, że to Skarbnik, Burmistrz, Zastępca Burmistrza powinni nam powiedzieć jak oni widzą tę możliwość, w jaki sposób można dzisiaj klubowi pomóc. Nie wiem jakie są wykonania. Pewne kwoty zostały już rozpisane, niektóre stowarzyszenia pozarządowe otrzymały już pieniądze. Być może tkwią gdzieś rezerwy i te 250.000 zł w jakiś sposób by się uzbierało.

Urszula Polak – Wałek - Skarbnik Miasta

- Jeżeli chodzi o datacje dla klubów sportowych wszyscy Państwo wiedzą, że przekazanie dotacji podlega ustawie o pożytku publicznym i wolontariacie. Ta ustawa wyklucza możliwość takiego działania, jak było tutaj napisane w proponowanym porządku, czyli wsparcia finansowego konkretnego klubu. Nie jest to z punktu widzenia samorządu w ogóle dopuszczalne. Ustawa o pożytku mówi o zadaniach, na które trzeba ogłosić konkurs i takie zadanie było na początku roku, ponieważ Rada przyznając środki przyznała również środki na zadanie – działalność w zakresie kultury fizycznej. Trzeba ogłosić konkurs, konkurs musi być otwarty, ogłoszony w biuletynie i dopiero wtedy wybiera się najkorzystniejszą ofertę. Tylko taka jest możliwość w tej chwili. Mam przed sobą stanowisko RIO w tej sprawie, które „rozpatrując kwestie udzielania dotacji klubom sportowym na 2004 rok trzeba będzie także uwzględnić nowe uregulowania wynikające z ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, której to przepisy wchodzi w życie w różnych terminach. Zarówno aktualnie, jak i pod rządami ww. ustawy nie będzie można dotować klubów

sportowych, które są spółkami działającymi na podstawie przepisów o kulturze fizycznej, zajmujących się sportem profesjonalnym, zawodowym. Natomiast, jeżeli klub sportowy ma status inny, np. stowarzyszenia, to by starać się na dotację z budżetu jednostki samorządowej na realizację zadań publicznych będzie musiał spełnić wymogi ww. ustawy, a zwłaszcza jej rozdziału 3 – Organizacje pożytku publicznego. Generalną zasadą jest, że dotacja z budżetu gminy może być przyznana wyłącznie na realizację zleconych lub powierzonych zadań własnych gminy”.

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- A promocja?

Urszula Polak – Wałek - Skarbnik Miasta

- Promocja to jest bardzo ogólne pojęcie, ponieważ my w budżecie mamy rozpisane poszczególne działy, rozdziały. Tak się tworzy budżet, więc my musimy, jeżeli chodzi o kluby czy inne organizacje typu pożytku przekazywać dotację na poszczególne zadania, na działalność, ale nie na klub.
- Sytuacja finansowa jest taka jak w innych gminach. Nie ma nadmiaru środków finansowych, które można zagospodarowywać. Dochodzą nam coraz to nowe zadania, nowe uregulowania, jak np. wypłata świadczeń rodzinnych. Jest to wielka niewiadoma czy środki przekazywane od wojewody wystarczą na to. Już trwa ten cykl, a środki finansowe dopiero spływają i to nie w wystarczającej wysokości. Doszło nam również zadanie wyrównania płac dla nauczycieli. To jest ok. 100.000 zł i te pieniądze gdzieś trzeba będzie znaleźć. Przedłużają nam się też procedury jeśli chodzi o kredyty. Od momentu wejścia do Unii te procedury zostały bardziej skomplikowane, trzeba ogłaszać je w tej chwili w biuletynach. Czerwiec jest tym okresem, kiedy będziemy musieli spłacić 400.000 zł. Są to pierwsze raty kredytów, które zaciągnęliśmy na pokrycie brakujących środków na płace dla nauczycieli. Nie ma więc środków, które leżałyby na koncie i które można by zagospodarować.

Janusz Gątkiewicz - Przewodniczący Rady Miejskiej

- Czy są jeszcze jakieś pytania?

Andrzej Świątek - Radny

- Kiedy pracowaliśmy nad budżetem 2004 roku zbiegło się to mniej więcej z problemem MCKS-u. Zgodnie z ustawą o pożytku publicznym przekazaliśmy na stowarzyszenia kwotę 225.000 zł. Ja byłem święcie przekonany i jestem nadal, że te pieniądze do Państwa miały trafić. Tak właśnie dyskutowaliśmy na komisjach, że będziecie tam prowadzić zajęcia jako trenerzy, instruktorzy, uzyskując w ten sposób środki rekompensujące wasz wkład pracy w tą drużynę. Przekazaliśmy te 225.000 zł plus jeszcze środki na dosprzętowanie hal. Dla mnie to była kwota ok. 350.000 – 400.000 zł. Ja byłem przekonany, że nie będziemy dyskutowali tutaj na temat braku środków. Proszę Pana Burmistrza o wyjaśnienie tego. Jestem przekonany, że pieniądze klub mieć powinien. Jest to też forma promocji Miasta i być może tych środków trzeba poszukać gdzie indziej. Bardzo bym prosił o informację, gdzie są te pieniądze i co faktycznie jest grane.

Leszek Lasota - Radny

- Promocja Miasta to jest bardzo ważna rzecz. Myślę, że powinniśmy określić jakie zadania klubu pokryje miasto, tzn. czy to będą płace trenerów, czy jakieś diety, czy wyjazdy na mecze. Jak kwota będzie realna i to zobowiązemy się jako Rada pokryć.

Urszula Polak – Wałek - Skarbnik Miasta

- Kwota 225.000 zł nie została klubowi przekazana. Jest podpisana umowa, są podpisane transze i zgodnie z tym harmonogramem przekazana została pierwsza transza, która zostanie rozliczona.

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Kwota została przekazana na młodzież.

Urszula Polak – Wałek - Skarbnik Miasta

- Oczywiście, na realizację zadania, a nie na klub. My nie możemy bezpośrednio dać klubowi, więc takie zadanie było określone, żeby można było klubowi przekazać pieniądze.

Andrzej Walas - II trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Pierwszą przeszkodą jest to, że w budżecie Miasta nie ma środków. Drugą to, że nie ma możliwości prawnych przekazania tych środków. Jeżeli dobrze zrozumiałem to spotkanie powinno być próbą rozwiązania tego problemu. Tego oczekujemy również od Pani Skarbnik.

Urszula Polak – Wałek - Skarbnik Miasta

- Nie jestem zorientowana w merytorycznej działalności klubu. To od was powinien wyjść katalog zadań, które ewentualnie miasto mogłoby wam zlecić i za to zadanie zapłacić.

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Ja przekazałem Burmistrzowi Szaleńcowi takie umowy z innych gmin. Jestem po rozmowach w innych gminach, które dają pieniądze na sport wyczynowy. Jestem po rozmowach z prawnikami. Nikt nie chce, aby to nie szło z literą prawa. Ani Państwo, ani my, ale nie ma takiej możliwości, że nie ma możliwości przekazania pieniędzy. Bo jeżeli to robią inne gminy, to nie ma przecież innego prawa dla Czeladzi.

Leszek Lasota - Radny

- Proponuję, żeby zapłacić za konkretne zadanie, np. za przejazdy na mecze, czy płace trenerów.

Grażyna Strączek - Radna

- To co mówi kolega Lasota nie jest do końca prawdą. Te 225.000 zł jest przekazane z budżetu na różnego rodzaju zadania organizowane przez stowarzyszenia, które startują w różnego rodzaju konkursach, na organizację danej imprezy, która ma się odbyć na terenie gminy. Jeśli stowarzyszenie pod nazwą „Klub II – ligowej koszykówki” zechce wziąć udział w jakimś tego rodzaju konkursie na organizację imprezy to takie pieniądze, jeśli wygra, otrzyma. Jest do tego powołana odpowiednia komisja. Nie może miasto dawać na płace, na dojazdy, bo tak jak powiedziała Pani Skarbnik, na to nie może dawać. Ja widzę inne rozwiązanie. Ponieważ jestem Przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Bezpieczeństwa i wszystkie te działy wymagają ogromnych nakładów to całym sercem jestem za tym, aby sport w Czeladzi się rozwijał, mimo że będąc w kadencji 1994 – 1998 mam nie najlepsze wspomnienia jeżeli chodzi o działalność CKS-u. Ale życzę, abyście Państwo dopięli swego. Widzę tylko takie wyjście, albo organizacja imprez, albo niech się ten klub odłączy od MCKS-u i niech zostanie klubem miejskim. Wtedy nie byłoby żadnych problemów oprócz finansowych.

Leszek Lasota - Radny

- Mówi Pani o płacach, a przecież my nauczycielom prowadzącym MKS czy SKS normalnie płacimy na takich samych zasadach.

Ireneusz Gawroński - Radny

- Wydaje mi się, że możemy rozważyć pieniądze w wydatkach bieżących w dziale 750 w rozdziale 75 095. Jest to generalnie promocja Miasta i w dziale 851 rozdział 85154 – przeciwdziałanie alkoholizmowi. Jestem ciekawy opinii Zastępcy Burmistrza, bo on ma tą wiedzę i myślę, że on ukierunkuje tu wiele spraw. Może to pozwoli sformułować jakiś projekt

uchwały, nad którą później ewentualnie podyskutujemy. Temat jest bardzo ważny. Czeladź od dłuższego czasu nie miała II Ligii. Jest szansa na I ligę.

Marian Kita - **Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej**

- Tu są mówione jedynie półprawdy. Nieprawdą jest, że nie można promować Miasta. Prezydent Gdyni w wywiadzie telewizyjnym 2 tygodnie temu był dumny, że może z pieniędzy miejskich promować spółkę akcyjną LOTOS GDYNIA, która zajęła II miejsce w europie przegrywając tylko z francuską drużyną. Drugim klubem, który jest bardzo dochodowy, jako spółka akcyjna, jest IDEA ŚLĄSK WROCŁAW. Również władze Miasta Wrocławia dopłacają, co prawda śmieszne pieniądze, 150.000 zł, do tych dużych pieniędzy, którymi oni obracają. Do chwili obecnej Miasta sąsiadujące z nami dają od 350.000 zł do 650.000 zł na promocję Miasta przez dany klub. Chciałem się poza tym nie zgodzić z koleżanką, która rozminęła się trochę z prawdą. Pieniądze, które idą na klub sportowy to są pieniądze, które idą na trenerów, na wyjazdy zawodników, na koszulki, lekarza klubowego i dziesiątki innych rzeczy, czyli na działalność klubu sportowego. I tak samo tutaj mamy do czynienia z sekcją seniorów, czyli z jedną z drużyn tej samej sekcji, na którą nie są praktycznie przeznaczane żadne pieniądze. Niemożliwe jest, aby w 2, 5, 10 czy 100 różnych miastach w Polsce było inaczej, a u nas jest inaczej, ponieważ dla wszystkich prawo jest jednakowe. To zależy tylko od naszego chcenia. Jeżeli będziemy chcieli to pieniądze będą, bo my jesteśmy dysponentami tych pieniędzy.

Zbigniew Szaleniec - **Zastępca Burmistrza Miasta**

- Przede wszystkim chciałbym wyjaśnić kwestie dotyczące pieniędzy. W budżecie Miasta rzeczywiście przeznaczaliśmy w budżecie Miasta 250.000 zł na dotacje dla stowarzyszeń sportowych, jak również ponad 60.000 zł dla Szkolnego Związku Sportowego z funduszy antyalkoholowych. Tak więc, Panie Przewodniczący, w naszym mieście przeznaczaliśmy ponad 300.000 zł na sport młodzieżowy. To jest bardzo dobry wynik i możemy się tym szycić, szczególnie wobec sąsiednich miast, które mają budżet czasem 10-krotnie większy. Jest to na zadanie związane z rozwojem kultury fizycznej i sportu młodzieżowego w naszym mieście. Takie zadanie określiliśmy i na to zadanie zgłosiły się trzy stowarzyszenia: Miejski Czeladzi Klub Sportowy, Górnik Piaski i jeden z Uczniowskich Klubów Sportowych. My te środki przekazujemy na organizację zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w tych klubach. To dotyczy opłat energii, wynagrodzeń trenerów, przejazdów autobusowych, sprzętu itd., czyli wszystkiego co jest potrzebne w otoczeniu organizacji życia sportowego młodzieżowego. Dyskutujemy nad tym, czy takie pieniądze, o których mówił trener Służalek możemy znaleźć w budżecie. Środkami alkoholowymi nie możemy tak dysponować, że przeznaczymy je na II – ligową sekcję, bo nam to zakwestionuje Regionalna Izba Obrachunkowa. 90% środków idzie na dzieci w naszych szkołach, jak również na działalność sportową, włącznie z wyjazdem wakacyjnym, gdzie 140 dzieci wysłaliśmy na wakacje, koła artystyczne, plastyczne, wszelkie koła w naszych szkołach, świetlice dla rodzin patologicznych, które prowadzimy w naszym mieście. Gdybyśmy chcieli z tego podebrać musielibyśmy zabrać tym dzieciom, świetlicom i dać na klub sportowy. Sięgnięcie do tego źródła przy tym podziale byłoby szalenie trudne. Organizowaliśmy konkurs na bazie tych możliwości finansowych, które mieliśmy. Pan Burmistrz, kiedy konstruował budżet, powiedział: „na sport możesz tyle dostać, ile wyciągniesz z MOSiR-u”. Ograniczyliśmy zatrudnienie, wszystkie niezbędne wydatki i wygospodarowaliśmy taką kwotę, która zdaniem klubu sportowego, jest o 30% mniejsza niż potrzeby, żeby wszystkie dzieci jechały na obozy, żeby miały odpowiedni sprzęt i żeby funkcjonowały wszystkie te sekcje, które mają jakąś tam historyczną przeszłość w naszym mieście. Myśli się o rozwoju tenisa stołowego, który ma bardzo bogate tradycje. Środki na rozwój sportu młodzieżowego są więc o 30% za mało. Przeznaczaliśmy w budżecie również kwotę na zgłoszenie drużyny II – Ligowej – 15.000 zł. Tak, że nie jest to zero. Dla potrzeb klubu jednak jest to prawie jak zero. 17.000 zł w ubiegłym roku. Wydaliśmy ponad 30.000 zł na zakup koszy, ponad 10.000 zł na zakup tablicy wyników. Około 30.000 zł wyniosły wszelkie koszty związane z użyczeniem Sali. Łącznie od momentu powstania koszykówki to jest ok. 105.000 zł. Słyszałem, że miasto daje tylko salę, ale tak nie jest, dajemy nieco więcej. Jeżeli ktoś wskaże źródło finansowania, bo ja takich szans nie widzę, ale nie chciałbym być odebrany, że jestem przeciwny. Uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, żeby tą koszykówkę utrzymać. Problem jest jeden, skąd wziąć te pieniądze. Dopisek „Miejski” mówi tylko o tym, że my ten klub chcemy wspierać, że on jest na bazie naszych obiektów sportowych. Nie ma takiego pojęcia jak „miejski”, który jest jednostką budżetową. Takie kluby nie istnieją i nie mogą istnieć, bo zgłoszona może być do rozgrywek

tylko drużyna, która jest stowarzyszeniem, które ma wszelkie rejestracje. Nie ma innej możliwości.

Marek Rajca - **Radny**

- Padło tutaj stwierdzenie, że w innych gminach są przeznaczane pieniądze na wspieranie takiego sportu wyczynowego. Czy wiemy w jaki sposób robią to inni? Bo może są jakieś gotowe rozwiązania i my tutaj nie musimy nic nowego wymyślać. O przyjmijmy się na sprawdzonych wzorcach.

Leszek Lasota - **Radny**

- Myślę, że popełniliśmy błąd przy budżecie. Mianowicie zajęliśmy się tylko młodzieżą. Do jakiego momentu jest młodzież? A w ogóle pominęliśmy ludzi dorosłych. Nie zabezpieczyliśmy funduszy dla dorosłych. Daliśmy 225.000 zł na młodzież, ale kończy ktoś 18 lat i co ma dalej robić? Poszukajmy pieniędzy dla ludzi dorosłych.

Władysław Oczkowicz - **Radny**

- Żaden z kolegów radnych ani Pan Burmistrz nie powiedział, że nie chcemy tego klubu. Myślę, że powinniśmy w jakimś mniejszym zespole zastanowić się, poznać szczegółowy preliminarz klubu. Okaże się wtedy, czy to będzie w pełnej wysokości kwota czy nie. Wydaje mi się, że zasadniczą sprawą jest to, czy my chcemy mieć ten klub.

Teresa Kocot - **Radna**

- Mamy bardzo poważnego orędownika w sprawie sportu – Pana Burmistrza Szaleńca. Sądzę, że nie odwróci się do tej sprawy plecami, bo wielokrotnie dał wyraz popierania sportu w naszym mieście. Śluszna jest sprawa powołania tego zespołu. Myślę, że działania się znajdują.

Tomasz Łuczak - **Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta**

- Na początku chciałbym pogratulować Panu trenerowi, bo w ciągu roku osiągnął bardzo dużo. Tutaj nikt nie mówi, że jesteśmy przeciwni. Pamiętajmy o tym, że nasze miasto nie ma dobrej promocji. Mamy duże bezrobocie. Młodzież nie ma dalszych perspektyw. Ta drużyna udowadnia, że jesteśmy dużo warci. Ewentualny awans do I Ligi pozwoli nam wypromować się w całej Polsce. Nie możemy pozwolić, aby taka inicjatywa została zniweczona.

Tomasz Służałek - **Trener II – ligowej drużyny koszykówki**

- Słucham wypowiedzi Pana Burmistrza Szaleńca i chciałem zadać Panu Burmistrzowi jedno pytanie. Przeznaczył Pan na sport młodzieżowy 225.000 zł. Dodatkowo 60.000 zł dał Pan od alkoholików, z tych „kapslowych”, jak to się fachowo nazywa, a na sport wyczynowy przeznaczył Pan 15.000 zł. Panie Burmistrzu, czy Pan wie, że nie ma sportu młodzieżowego w Czeladzi? Czy Pan wie, że dopiero my możemy ten sport zrobić? Czy Pan o tym nie wie? Przeznacza Pan takie pieniądze, a z drugiej strony nie ma sportu młodzieżowego. Przecież my z trenerem widzimy co się dzieje. Widzimy, jak to wszystko wygląda. Nie zostaliśmy dopuszczeni do tego, aby tą młodzież szkolić. My jesteśmy tu rok czasu. Nikt nie przyszedł się nawet zapytać, przez trenerów, nauczycieli. My chcemy szkolić, żeby pomóc. Jesteśmy jakimś tam fachowcami, większymi, mniejszymi, ale naprawdę nie ma sportu młodzieżowego w Czeladzi. Jeżeli my nie pomożemy w szkołach sportowych, w klasach sportowych, ale nie będzie wzorcowego zespołu, to szkoda tych pieniędzy naprawdę wydawać, bo po to, żeby ta młodzież tak uprawiała sport jak do tej pory, to nie ma sensu. Druga sprawa – po co budować szkołę dla pielęgniarek, jak w okolicy nie ma szpitala. Jeżeli nie będzie wzorcowego zespołu, gdzie ta młodzież będzie kończyła karierę juniorską, kadetów. Ona musi pójść do tego zespołu. Taka jest wszędzie progresja. Dlatego bardzo mi przykro Panie Burmistrzu, że Pan nas tak potraktował, że dał Pan nam 15.000 zł, a prawie 300.000 zł na młodzież. Mówi Pan, że Pan kupił kosze, z których my korzystamy. Wstydem było, żeby ta hala miała kosze niebezpieczne, które groziły wypadkiem. Były pieniądze na MOSiR, a koszy nie można było kupić, piłek nie było, nie było podstawowych rzeczy. Dopiero, jak myśmy weszli na halę, ta hala zaczęła żyć. Tam jest pełno grup, tam są grupy młodzieżowe, tam się zaczęło coś dziać. A do tej pory, z

tego co wiem, najlepiej było zamknąć tą halę na cztery spusty. Myślę, że jest to nieeleganckie, że my którzy skądinąd wykonaliśmy dobrą pracę, staramy się, żeby ta młodzież ćwiczyła, żeby się rozwijała, to daje się nam 15.000 zł. Jest to w jakiś sposób dla naszego zespołu poniżające.

Danuta Walczak - Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej

- Czy były jakieś rozmowy pomiędzy Panami trenerami a Panem Burmistrzem odnośnie reaktywowania sportu, ewentualnie udziału Panów w prowadzeniu jakichś zespołów młodzieżowych, gdzie można by wykorzystać Panów doświadczenia?
- Przychylając się do wypowiedzi, że taka drużyna przynosi splendor naszemu miastu, ale nas wszystkich obliguje budżet i nad tym budżetem czuwa cała Rada, szczególnie Komisja Finansowa i Rewizyjna. Czy byłby Pan uprzejmy przedstawić Radzie, jak wygląda finansowanie takiego klubu sportowego, ile Państwo rocznie potrzebujecie pieniędzy na sfinansowanie wszystkich zadań związanych z działalnością klubu i ewentualnie stąd moglibyśmy wywnioskować jaką część miasto dysponuje w tej całej kwocie potrzebnej na istnienie i sfinansowanie działalności takiego klubu?

Andrzej Świątek - Radny

- Chciałem zapytać Pana trenera, jakie dotychczas ponieśliście koszty na prowadzoną działalność? Jestem bardzo mocno zdegustowany, bo cały czas myślałem i myślę, że pieniądze w kwocie 225.000 zł miały być na wsparcie tego klubu. Takie były założenia. Ja dlatego głosowałem za tym, gdyż myślałem, że my jako Rada wspieramy ta drużynę. Mówi się, że nie ma przepisów prawnych, aby wspomóc ten klub. W jakim trybie została wydana ta kwota 15.000 zł w zeszłym roku, a w tym roku 17.000 zł na tzw. koszty rejestracji? Jeżeli w tej kwocie 225.000 zł nie ma środków na tą drużynę to uważam, że popełniliśmy błąd jako miasto angażując się w tworzenie tego stowarzyszenia.

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Odpowiadając na pierwsze pytanie - byliśmy zaskoczeni, że nie korzystano z naszych usług. Jesteśmy otwarci i byliśmy otwarci. Najbliżej współpracujemy tu z Panem Niciarzem. Są trenerzy prowadzący zajęcia w szkołach, prowadzący jakieś grupy szkoleniowe, których nie widzieliśmy na oczy. To są osoby, które szkolą naszą młodzież. Przykre jest, że nasza młodzież meczu nie może wygrać, tak że jest jakiś błąd zrobiony. My wiemy jaki. My momentami czujemy się jak intruzi, którzy weszli tutaj do Czeladzi i chcą coś dobrego zrobić. I dlatego, jest to może przykre co powiem, to co teraz planujemy w momencie, kiedy będzie odpowiedni budżet, my wymusimy pewne działania, że będą musieli robić trenerzy, nauczyciele to co my chcemy, jeżeli za to biorą pieniądze. Bo nie może być tak jak jest do tej pory, że dzieli się pieniądze za nic. Przecież byłem świadkiem turnieju, kiedy dwa zespoły przychodziły na halę. Na tym ma polegać rozwijanie się młodzieży?
- Wydatki jakie były do tej pory poniesione to były pieniądze sponsorów. My z trenerem i zawodnicy graliśmy do tej pory bez pieniędzy, pokrywaliśmy jakieś drobne akademiki i wyjazdy. Wielu z Państwa nie wierzyło w to, że ta drużyna się utrzyma, bo bez pieniędzy jest to ciężkie. Dalej tak być nie może, bo nie jesteśmy dalej w stanie się utrzymać i dlatego, jeżeli chodzi o koszty, to samo zgłoszenie zespołu do II Ligi kosztuje 30.000 zł, a my dostaliśmy 15.000 zł. Organizacja meczy w Czeladzi – 8 meczy do końca roku to jest 16.000 zł, gdzie przede wszystkim kosztują sędziowie. Organizacja meczy wyjazdowych – 8 meczy do końca roku to jest 12.000 zł. Mecze kontrolne – 2000 zł to są sędziowie. Obóz dochodzeniowy zaplanowaliśmy na miejscu. Żeby chłopcy zjedli jakiś obiad – 4.000 zł. Środki medyczne i badania lekarskie to jest rząd 3.000 zł. Stypendia dla 15 zawodników i pobory dla trenerów 199.000 zł. Zakup wody mineralnej na treningi i mecze – 2.000 zł. Sprzęt sportowy – buty, koszulki, spodenki, dresy, piłki lekarskie, ekspandory, piłki do koszykówki 29.000 zł. Wydatki inne – 3.000 zł. Suma to jest 300.000 zł. Jeżeli dostaniemy od Państwa z budżetu 250.000 zł, to 50.000 zł, a nawet więcej, pokryją sponsorzy, którzy dzisiaj w głównej mierze utrzymują klub.
- Jakie były do tej pory koszty? Musiałbym zapytać tutaj sponsorów, bo to oni wykładali pieniądze. Dzisiaj jest ich 17. Partycypują w utrzymaniu klubu dając 200, 300, 500 zł, bo przecież Czeladź nie jest jakąś wielką potęgą gospodarczą. W związku z powyższym każdy pieniądź liczymy i cieszymy się, że ktoś dał. Musze też powiedzieć, że jest wielu sponsorów też

z Sosnowca. Jest to bardzo miłe, że mimo iż w Sosnowcu istnieje koszykówka pomagają tu. My i zawodnicy do tej pory pracowaliśmy bez funduszy. To był taki rok, gdzie chcieliśmy pokazać, że potrafimy coś zrobić, a nie tak jak było w przeszłości, w tamtym klubie. Tak jak to mówiła Pani radna. My do takich ludzi nie należymy.

Danuta Walczak - Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej

- Czy dobrze rozumiem, że za pół roku Państwu potrzeba jest 300.000 zł?

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- 250.000 zł, jeżeli by można z budżetu. Mamy zapewnienie od sponsorów, że dołożą kolejne 50.000 zł. Myśmy do tej pory nie rozmawiali z nową grupą sponsorów, gdyż nie wiemy, czy Państwo ją zaakceptujecie, czy ta koszykówka będzie. Pan Burmistrz Szaleniec sam był zdziwiony na spotkaniu ze sponsorami, że tyle osób przyszło i chce pomagać koszykówce. Naprawdę potrzeba w tym mieście sportu na jakimś poziomie. Myślę, że tym sportem powinna być koszykówka.

Danuta Walczak - Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej

- Ja to wszystko rozumiem Panie trenerze, te wszystkie splendory, które wpływają na Pana i na nasze miasto z racji funkcjonowania tego klubu. Ale chciałam konkretniej. 300.000 zł jest wam potrzebne na pół roku. Czyli cały rok utrzymania waszego klubu to jest 600.000 zł?

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Jest taka sytuacja. Początek zawsze kosztuje więcej. Żeby awansować do I Ligi potrzebujemy z Miasta 400.000 zł, czyli 250.000 zł w tym roku, 150.000 zł do maja, a resztę pokrywają sponsorzy. Od 100.000 zł do 150.000 zł mamy zapewnienie od sponsorów. Ale sponsorzy czekają na ruch ze strony Miasta. Do tej pory oni utrzymywali drużynę, a sami już nie są w stanie.

Danuta Walczak - Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej

- A w każdym następnym roku ile Państwo będziecie chcieli od nas?

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Tutaj przedstawiłem propozycję, że jesteśmy daleko zaangażowani ze strategicznymi sponsorami – AUTO FIAT POLAND i RAFINERIA CZECHOWICE., ale nikt nie chce rozmawiać z drużyną II – ligową. Jeżeli awansujemy do I Ligi to jest szansa, że zbudujemy budżet, który by nam pozwolił grać tylko w I lidze, albo gdy będziemy mieć duży budżet awansować do ekstraklasy. Ale na dzień dzisiejszy o tym nie myślę. Chcemy awansować do I Ligi, co nam pozwoli zwiększyć ilość tych drobnych sponsorów. Myślę, że powinniśmy mieć ok. 40 – 50 drobnych sponsorów, 2 strategicznych i przy pomocy Miasta, które musiałyby być tym kręgosłupem, moglibyśmy zrobić bardzo dużo.

Danuta Walczak - Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej

- Czyli 250.000 zł potrzebne jest na już.

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Do końca roku., a 150.000 zł od stycznia do maja. Dalej będziemy budować sobie budżet już wcześniej.

Danuta Walczak - Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej

- Ale Państwo będziecie do nas sięgali chyba o jakąś pożyczkę.

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Mam nadzieję, że będziemy mieć sponsorów strategicznych i spróbujemy nie obciążać za bardzo budżetu Miasta.

Wojciech Niciarz - Kierownik Sekcji Koszykówki Miejskiego Czeladzkiego Klubu Sportowego

- Wdarła się tu jakaś nieścisłość. W Czeladzi nie mamy II – ligowego klubu koszykówki mężczyzn. Mamy Miejski Czeladzki Klub Sportowy, którego integralną sekcją jest sekcja seniorska koszykówki mężczyzn. Stąd moje pytanie – Czy ta przekazana dotacja była celowa, rzeczywiście przekazana na sport młodzieżowy i zabronione było finansowanie sportu seniorskiego i czy w ogóle są wątpliwości? Bo z tego co tutaj wiemy inne Miasta jednak dają te pieniądze na sport seniorski. MCKS funkcjonuje na zasadzie stowarzyszenia. Z tego co Pani Skarbnik mówiła stowarzyszenie może otrzymywać takie pieniądze.

Urszula Polak – Wałek - Skarbnik Miasta

- Może, ale na realizację określonego zadania. Ja nie wiem jak inne Miasta to robią.

Wojciech Niciarz - Kierownik Sekcji Koszykówki Miejskiego Czeladzkiego Klubu Sportowego

- Ja od samego początku uczestniczyłem w pracach nad wnioskiem finansowym do budżetu Miasta. Każda z sekcji składała zapotrzebowanie. Złożył to również trener Służalek z trenerem Walasem i złożony został wspólny wniosek. Dlatego nie bardzo wiem skąd wzięto się takie sformułowanie, że jest to finansowanie tylko i wyłącznie sportu młodzieżowego. Cieszy nas to, że wieje optymizmem z tej Sali, że radni przejawiają chęć pomocy klubowi. Nie będą już tutaj mówić o walorach tej lokomotywy, jaką jest skład seniorski, bo jest to chyba najważniejszy czynnik motywacyjny. Bez sportu seniorskiego kwalifikowanego na takim poziomie nie ma możliwości realizować zadań ze sportem młodzieżowym. Trochę bym się tutaj kłócił z Panem trenerem Służalkiem. Istnieje u nas sport młodzieżowy na poziomie szkolnym. Panu trenerowi być może chodziło o to, że nie ma sportu młodzieżowego wyczynowego na wysokim poziomie. Bo sport młodzieżowy funkcjonuje. Te pieniądze nie są marnotrawione, bo praca w sekcjach odbywa się. W ostatnim okresie powstało wiele sekcji już z takim załączkiem sekcji wyczynowych, ale to w ubiegłym roku. Ja znam relacje dzieci i młodzieży. Dla nich byłoby tragedią gdyby nie mogli podglądać starszych kolegów, nie mieli tego wzorca. Dla nich jest to jeden z najważniejszych czynników motywacyjnych.

Marek Mrozowski - Burmistrz Miasta

- Chciałbym zwrócić uwagę na to, że mówimy cały czas o jednym i tym samym klubie. Ale też trzeba sobie przypomnieć o tym jak to było rok temu, kiedy to mieliśmy zapewnienia, że klub będzie działał bez środków z naszej strony. Więc, jeżeli słyszę dzisiaj zapewnienia, że za rok klub nie będzie potrzebował jakichkolwiek dopłat to śmiem twierdzić, że to będzie 1.250.000 zł. Nie mamy żadnych gwarancji jeżeli chodzi o sponsorów. To, że sponsorzy odwiedzili klub to bardzo dobrze, ale jest pytanie ile zostawili w nim pieniędzy.
- Dużo uwag usłyszałem tutaj na temat pracy Zarządu MCKS-u. Wielka szkoda, że nie ma ani prezesa, ani wiceprezesa i teraz mam pytanie: Czy te osoby zostały zaproszone na dzisiejsze spotkanie, bo w końcu mówimy o ich instytucji. Nie zostały zaproszone. Dlaczego? Może byśmy wysłuchali ich opinii. Bardzo się cieszę ze słów Pana Wojtka Niciarza, że trzeba więcej dać na sport wyczynowy, tylko ja chciałbym to usłyszeć od zarządu klubu, bo my nie rozmawiamy z sekcjami, my rozmawiamy z klubem. I czy Pan Wojtek też wnioskuje, aby swoją sekcję zlikwidować? Moja nie, jakaś tam abstrakcyjna tak. Niech mi Pan Wojtek jeszcze powie jak się zachowa, gdy opóźnimy się o jeden dzień z wypłatami nauczycielskimi.

Wojciech Niciarz - Kierownik Sekcji Koszykówki Miejskiego Czeladzkiego Klubu Sportowego

- Będę walczył.

Marek Mrozowski - **Burmistrz Miasta**

- Będzie Pan też walczył. Rozumiem. My jako gmina przeznaczaliśmy te pieniądze na konkretne zadania. W związku z tym mówienie, że pieniądze gdzieś poszły, nie, one poszły tam, gdzie Rada uchwała. Teraz ja słyszę cały czas: Burmistrz ma dać. To nie Burmistrz uchwała budżet. To Państwo uchwalacie budżet. Pan Gawroński mówi o tym, że są pieniądze. Proszę mi przypomnieć, kto złożył wniosek o obniżenie wydatków na promocję. 50.000 zł. To była konkretna uchwała. Poprawka do budżetu. Zabrać z promocji. A dzisiaj to jest hasło. Ustaliliśmy więc, że pieniądze poszły zgodnie z tym, co Państwo uchwaliliście. Jeżeli mówimy dlaczego nie poszły na sport wyczynowy, bo iść nie mogą. Pani Skarbnik na początku o tym mówiła. My możemy się trzymać tylko zadań własnych gminy. Oczywiście są pewne możliwości, ale to nie do nas pytanie. Czy Panowie trenerzy są członkami MCKS-u? Pan Wojtek jest członkiem zarządu. To jest wasza sprawa co wy robicie z tymi pieniędzmi. Dostajecie 225.000 zł plus 60.000 zł. To jest 285.000 zł i to jest wasza sprawa jak wy te pieniądze podzielicie. Ważne jest to, abyście wykonali zadanie. Jeżeli sami mówicie, że źle wykonujecie to zadanie to my się temu przyjrzymy. Może po prostu inny klub będzie to prowadził w przyszłym roku. Jeżeli Komisja Rewizyjna stwierdzi – źle zostały wydatkowane środki, nie uzyskaliśmy efektu, którego żądaliśmy, to może „Górniki Piaski” dostanie to w przyszłym roku. A może „Sarmacja Będzin”. To nie jest powiedziane, że to ma być klub czeladzki.
- Co się tyczy promocji. Jest wniosek Komisji Rewizyjnej, aby zaplanować z góry wydatki na promocję. Jeżeli Pan jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej mówi, że można wziąć z tego paragrafu, to jest to sprzeczne z Pana wnioskiem jako członka Komisji Rewizyjnej. Ile możemy wydać. Tak kierunkowo to możemy wydać do 6.000 EURO, bo wtedy jesteśmy zwolnieni z Ustawy o zamówieniach publicznych. Powyżej musimy ogłaszać przetarg. I wtedy zaczynają się schody. Dlaczego to ma być MCKS. Tak się składa, że musimy przestrzegać tej ustawy. Prosiłem przed dzisiejszym spotkaniem o strukturę kosztów, abym mógł się do tego ustosunkować. Jakie ewentualnie koszty moglibyśmy wprowadzić do budżetu, a jakie nie. Ale nie dostałem takiego czegoś. Możemy podyskutować, ale najpierw musimy mieć materiał, nad którym będziemy dyskutować.
- Słyszeliśmy też, że szukaliście Państwo źródeł finansowania. Chciałem się dowiedzieć, jakie są efekty tych poszukiwań, bo nie usłyszałem ani jednego przykładu. Ja też jestem za klubem, ale odpowiadam za realizację budżetu.
- Padło też hasło, że są Miasta w Polsce, które dopłacają. Na pewno są, ale np. bliski nam Chorzów nie dopłaca. Dokładnie taką samą stosuje politykę jak my. Rozmawiałem z osobami, które są w zarządzie i na pewno dobrze wiedzą.
- Słyszeliśmy tutaj, że nie korzystano z Panów usług. Ja też jestem zaskoczony, a nawet wręcz oburzony. Mam pytanie do zarządu klubu, do Pana Wojtka, bo tylko on jest obecny, jak to było możliwe, że nie skorzystaliście z usług takich fachowców? Dlatego prosiłbym, aby klub oficjalnie odpowiedział mi na to pytanie.
- Jeżeli chodzi o to, że zajęliśmy się tylko młodzieżą. My możemy zajmować się tylko młodzieżą. W związku z tym wszystko to co może być związane z młodzieżą możemy finansować. Na to zostały przeznaczone pieniądze w budżecie, przypominam, uchwalonym przez Radę Miejską.
- Dzisiejsza sesja ma odpowiedzieć na pytanie, czy Rada chce pomagać klubowi. Pan Wojtek przed chwilą powiedział, że jak weźmiemy grosz z oświaty, to będzie reakcja. Chciałbym, abyśmy mieli świadomość, że budżet jest jeden. Dlatego proponuję, aby zebrać opinie poszczególnych radnych, żeby nie spotkał się z tym co było kiedyś z CKS-em, że Rada Miejska uchwała konkretne pieniądze. Te pieniądze zostały przekazane, też na grupy młodzieżowe. Dla pewności, że te pieniądze będą wydawane we właściwy sposób 9 radnych weszło w skład władz CKS-u. Dzisiaj nikt o tym nie pamięta, że była taka kontrola. Dzisiaj się mówi, że ktoś tam przejadł. Dlatego dzisiaj miejmy tą świadomość. Ja też jestem za tym, ale musicie Państwo mieć świadomość, że to skądś trzeba podebrać. Nie miejcie pretensji do nas. My wykonujemy uchwałę budżetową. W tym budżecie na dzisiaj takich pieniędzy nie ma, dopiero trzeba by było zacząć szukać.

Grażyna Straczek - **radna**

- Chciałam zadać pytanie Panu Niciarzowi, jako członkowi zarządu klubu. Jak to się stało i kiedy zarząd klubu MCKS został powołany? Jak to się stało, że nikt z działaczy koszykówki nie jest członkiem tego zarządu i nie ma wpływu na decyzje finansowe?

Wojciech Niciarz - Kierownik Sekcji Koszykówki Miejskiego Czeladzkiego Klubu Sportowego

- Stało się tak, że wybory do zarządu odbywały się zanim pojawili się u nas Panowie Walas i Służalek. Nie jestem upoważniony do zabierania głosu w imieniu zarządu klubu. Z tego co wiem dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek Panów trenerów, którzy uzyskali poparcie 7 radnych z taką myślą przewodnią, aby to było spotkanie robocze, pierwsze przygotowujące do jakichś poszukiwań. Nie mogę zabierać głosu w imieniu prezesa. Należy tylko ubolewać, że nie ma tu dzisiaj z nami Pana Prezesa Mentla.

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- W toku dyskusji usłyszałem jeden wniosek formalny radnego Władysława Oczkowicza o powołaniu zespołu. Czy Pan podtrzymuje ten wniosek?

Władysław Oczkowicz - radny

- Tak.

Marian Kita - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

- Pojawiło się tutaj szereg mylnych pojęć. Mówimy o klubie sportowym, mówimy o drużynie wyczynowej tak jakby inne drużyny w tej samej sekcji nie były wyczynowe. Wszystkie drużyny, które biorą udział w rozgrywkach są wyczynowe. W drużynie seniorów są również juniorzy, bo najlepsi, wybijający się juniorzy grają w seniorach. Do jakiego wieku jest młodzież? Na przykład nasz junior jest 1986 rocznik, a we Francji junior to też rocznik 1981 i 1982, czyli o cztery lata starsi. Akurat w tym roczniku zmieściłaby się cała nasza drużyna. W jednym roku chłopak jest juniorem, w następnym roku juniorem starszym i na niego nie mogą być pieniądze, bo on już jakoby nie jest juniorem. To jest po prostu zwykła bzdura. Gro drużyny, którą tu mamy mieści się w tej kategorii. To, że występujemy w II lidze seniorów nie świadczy wcale, że to nie jest młodzież. Reasumując, w jednej sekcji w tym samym klubie jedne drużyny mają prawo do zatrudniania trenerów, drugie nie. To jest absurd, paradoks i w ogóle nie normalne. To nie jest wbrew prawu. Ja do dzisiejszego dnia nie mogę spojrzeć w oczy siedzącemu tu trenerowi młodzieżowej kadry narodowej Panu Walasowi, który mieszkając w Katowicach, 5 razy w tygodniu przyjeżdża na trening, jedzie z drużyną szósty raz w tygodniu do Radomia, Jarosławia itd. On dopłacał do naszego klubu ok. 1000 zł miesięcznie. To jest klub dla naszych dzieci, dla naszych sąsiadów, bo kiedy ja 50 lat temu przyszedłem do sekcji lekkiej atletyki tego klubu, a klub miał 30 lat, a ja miałem 12, to tutaj byli zawodnicy od Rogoźnika, przez Wojkowice, Grodziec, Będzin, Sosnowiec, Małą Dąbrowkę, Siemianowice. To były wszystkie nasze dzieci. W sporcie nie ma takich rzeczy. Wszyscy są nasi. I albo pomożemy, zrobimy, albo dalej będziemy używać haseł, że się nie da. To co powiedział radny Świątek – błąd jest popełniony od początku, ktoś zawłaszczył pieniądze w klubie sportowym na jakąś młodzież. Na nieokreśloną młodzież. Bo to jest również młodzież. To jest jedna z drużyn danej sekcji, to jest integralna część sekcji, integralna część klubu i nie ma nigdzie napisane, że na tą sekcję, że na tą drużynę są jakieś zabronione pieniądze.

Tomasz Służalek - Trener II – ligowej drużyny koszykówki

- Widzę, że jest duża troska o koszykówkę. Widzę, że Państwo widzicie dużą szansę. W związku z tym, że czas nas goni, my do 15 czerwca musimy się określić, czy wystartujemy. Jest to termin zgłoszenia. Jednocześnie my musimy zawrzeć umowy z zawodnikami. Jeżeli nie na nich czekają inne kluby. W związku z tym prosiłbym dzisiaj o jakąś decyzję, żeby się nie okazało, że gdy podejmiemy decyzję to będzie już za późno. Ja mam taką prośbę do Państwa, jeśli byłoby to możliwe.

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Skoro nie ma już więcej wniosków w dyskusji, padł wniosek formalny o powołanie Zespołu. Kto z Państwa chciałby w tym Zespole brać udział? Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Do pracy w Zespole zgłoszono następujących radnych:

1. Marian Kita
2. Grażyna Strączek
3. Zofia Bazańska
4. Leszek Lasota
5. Jerzy Rebeta
6. Teresa Kocot
7. Władysław Oczkowicz

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Czy są jeszcze inne kandydatury? Jeśli nie, przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za takim składem Zespołu do przygotowania materiałów na sesję Rady Miejskiej dotyczącą działalności MCKS-u?

GŁOSOWANIE /obecnych 16 radnych/

16 radnych głosowało za
0 głosów przeciw
0 radnych wstrzymało się od głosu

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- **Stwierdzam, że skład Zespołu został przez Radę podjęty.**
- Ogłaszam 10 minut przerwy.

PRZERWA

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Wznawiam obrady po przerwie.
- Proponuję, aby Zespół zebrał się jak najszybciej, aby po sesji się ukonstytuował i umówił.

Dot. pkt 4 - porządku obrad sesji

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad -sprawy bieżące Rady Miejskiej.
- Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących?

Ireneusz Gawroński - **radny**

- Dostałem takie pismo od jednej z mieszkanek naszego Miasta z ul. Szpitalnej w sprawie okien. Chciałbym prosić Pana Burmistrza o rozpatrzenie go.

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Jeżeli nie ma innych spraw bieżących to pozwolę sobie udzielić głosu.

- *Odczytuje pismo Przedsiębiorstwa Zaplecza Technicznego w sprawie rozważenia możliwości zmiany stawki podatku od nieruchomości położonej w Czeladzi przy ul. Poniatowskiego 2 – pismo w załączeniu.*
- *Odczytuje skargę Włodzimierza Będkowskiego na uchwałę Rady Miejskiej w Czeladzi w przedmiocie sprzedaży mieszkań komunalnych – w załączeniu.*
- *Dostaliśmy kserokopię dowodu wpłaty na konto Powiatowego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Ruchowo „Szansa” w Będzinie kwoty zebranej przez radnych z terenu powiatu będzińskiego z okazji obchodów Dnia Samorządowca. Jest to kwota 7.907 zł.*

Marian Kita – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

- Proszę członków Zespołu o pozostanie po zakończeniu sesji.

pkt. 5 – porządku obrad Sesji

Gatkiewicz Janusz – Przewodniczący Rady Miejskiej

- Po wyczerpaniu porządku obrad zamykam obrady XXXII sesji Rady Miejskiej w Czeladzi, dziękuję za udział.

**PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI**

mgr Janusz Gatkiewicz

**Protokołowały
Agnieszka Pilarek
Elżbieta Augustyniak**